

RECENZJA PRACY DOKTORSKIEJ

mgra Bartłomieja Łucia

"TURYSTYKA SPORTOWA W PRZESTRZENI MIEJSKIEJ ŁODZI" (Sports tourism in the urban space of Lodz)

napisanej pod kierunkiem dr. hab. Bogdana Włodarczyka, prof. UŁ
(promotor pomocniczy: dr Justyna Mokras-Grabowska)

I. OGÓLNA CHARAKTERYSTYKA PRACY – WYBÓRU TEMATU, SFORMUŁOWANIA PROBLEMU BADAWCZEGO, CELU I ZAKRESU ORAZ HIPOTEZ BADAWCZYCH

Przedmiotem badań zaprezentowanych w recenzowanej pracy są różne aspekty turystyki sportowej, które w wymiarze teoretyczno-metodologicznym (zwłaszcza jeśli chodzi o kwestie definicyjne i klasyfikacyjne) mają charakter „uniwersalny” i „poza-przestrzenny”, zaś w wymiarze „empiryczno-praktycznym” rozpatrywane są w konkretnej przestrzeni geograficznej, jaką stanowi miasto Łódź. Temat pracy (a więc i przedmiot zaprezentowanych w niej badań) jest oryginalny i w przedstawionym ujęciu rzadko poruszany, co sprawia że dokonane przez Doktoranta wybory w tym zakresie należy ocenić wysoko. Należy podkreślić, że praca, chociaż zasadniczo lokuje się w dyscyplinie geografia społeczno-ekonomiczna i gospodarka przestrzenna, to jednak w dużym zakresie ma charakter interdyscyplinarny. Autor korzystał z dorobku kilku innych dyscyplin nauki, w tym także nauk o zarządzaniu i jakości oraz nauk o kulturze fizycznej, które – jako recenzent tej pracy – reprezentuję.

Cel pracy i zakres merytoryczny pracy

Charakteryzując podstawowe cele i zakres pracy, Autor napisał, że jej problem badawczy „...stanowiło zjawisko turystyki sportowej w przestrzeni miejskiej Łodzi”, doprecyzowując nieco dalej, że były to m.in. „...zależności zachodzące pomiędzy poszczególnymi elementami kształtującymi turystykę sportową w przestrzeni miejskiej Łodzi ..., w tym kreujące ją: obiekty infrastruktury sportowej, wydarzenia sportowe organizowane w Łodzi oraz łódzkie podmioty i instytucje sportowe odpowiedzialne za funkcjonowanie sportu w mieście. Dodatkowo jako element kształtujący turystykę sportową w Łodzi uznano też organizowane wydarzenia sportowe, działania promocyjne oraz stymulatory i bariery rozwoju tej formy aktywności turystycznej” [s. 10]. W pracy sformułowano trzy rodzaje celów: poznawcze, aplikacyjne i metodologiczne.

O ile dwa pierwsze nie budzą wątpliwości i czytelnik zapewne od razu wie o co w nich chodzi, utożsamiając je z częściej stosowanym podziałem na cele teoretyczne i praktyczne, o tyle wyodrębnienie celów metodologicznych budzi pewne kontrowersje.

Przyznam, że widząc określenie „cele metodologiczne”¹ nie bardzo wiedziałem, co Autor miał na myśli i czego w tym zakresie od pracy mogę jako Czytelnik oczekiwać. Termin metodologia odnoszony jest bowiem raczej do sfery konceptualizacji badań oraz zastosowanych podejść, metod i technik badawczych, przez co ma raczej „usługowy” charakter względem celów badań (czy całej pracy), a których wynika i których jest efektem, a nie celem samym w sobie. Moim zdaniem, wyodrębnione przez Autora cele metodologiczne to po prostu pewne składowe celów teoretycznych pracy (dotyczące kwestii metodologicznych), związane z chęcią Autora, aby wnieść swój wkład w wiedzę i dorobek teoretyczny na badane tematy (w tym przypadku w zakresie definiowania turystyki sportowej oraz klasyfikowania jej odmian).

Jeśli chodzi o cele poznawcze, to w pracy podano ich aż osiem², chociaż niektóre z nich są ze sobą ściśle powiązane, przez co aż tak szczegółowe ich wyodrębnianie wydaje się niepotrzebne (dotyczy to na przykład ostatnich dwóch celów³, które zdecydowanie można połączyć w jeden). Autor określił również dwa cele aplikacyjne, które dotyczyły [s. 12]:

- przygotowania kompendium wiedzy dotyczącego obecnego stanu zjawiska turystyki sportowej w przestrzeni miasta, możliwego do wykorzystania przez władze miejskie oraz łódzkie organizacje sportowe i turystyczne,
- opracowania rekomendacji dla władz Łodzi oraz łódzkich organizacji sportowych i turystycznych dotyczących możliwości rozwoju turystyki sportowej.

Na podstawie przedstawionych wyników badań empirycznych, które zostały przez Autora szczegółowo przeanalizowane i zinterpretowane, a także odniesione do Jego wiedzy wynikającej ze studiów literaturowych (*research desk*) oraz odpowiednio przez Niego zinterpretowane, można stwierdzić że wskazane w pracy cele (z uwzględnieniem wspomnianych zastrzeżeń dotyczących zasadności wyodrębniania „celów metodologicznych”) zasadniczo zostały osiągnięte. Na podkreślenie zasługuje szeroko określony zakres merytoryczny pracy, który – chociaż spowodował pewne trudności w kwestii spójnego i całościowego ujęcia na gruncie wyjaśniania naukowego – dał podstawy do dobrego rozpoznania badanego zjawiska.

Hipotezy i pytania badawcze

Na potrzeby pracy sformułowano dwie hipotezy badawcze, które – jak pisze Autor – „...okazały się bardzo pomocne w trakcie prowadzenia badań, jak podczas pisania kolejnych rozdziałów rozprawy” (które to sformułowanie trochę mnie zdziwiło ...☺ - W.A.), po czym na szczęście udowadnia, że wie jakie są funkcje i cele stawiania hipotez badawczych w nauce, dodając, że „...ich weryfikacja stanowiła główny cel badawczy pracy” [s. 8]. W dosłownym brzmieniu hipotezy te przedstawiono poniżej [s. 8-9]

- Hipoteza badawcza nr 1: *Rozwój infrastruktury sportowej oraz wzrost liczby organizowanych wydarzeń sportowych w Łodzi w niewielkim stopniu przyczyniają się do rozwoju turystyki, bowiem nie wpływają w istotny sposób na wykorzystanie walorów oraz elementów infrastruktury turystycznej niezwiązanych ze sportem.*

¹ W pracy wyodrębniono dwa „cele metodologiczne”: opracowanie autorskiej definicji pojęcia turystyki sportowej oraz opracowanie autorskiej klasyfikacji pojęcia turystyki sportowej.

² Zakładam, że w pierwszym celu określonym jako „charakterystyka zjawiska turystyki sportowej w przestrzeni miejskiej Łodzi i pokrewnych z nią zjawisk, m.in. fanoturystyki i *groundspottingu*”, chodziło nie tylko o samą zazwyczaj odtwórczą charakterystykę, ale o przede wszystkim o zbadanie i charakterystykę zjawiska.

³ Te cele to:

- przegląd dotychczasowych definicji pojęcia turystyki sportowej i próba wykreowania syntetycznej definicji na podstawie przeprowadzonych analiz i badań terenowych,
- usystematyzowanie i uporządkowanie terminologii związanej z pojęciem turystyki sportowej.

- Hipoteza badawcza nr 2: *Organizacja wielkich i wyróżniających (powinno chyba być „wyróżniających się – dod. W.A) wydarzeń sportowych nie poprawia wizerunku Łodzi wśród odwiedzających.*

Obie hipotezy – zdaniem Autora – zostały zweryfikowane pozytywnie (s. 328-329), chociaż ta druga – jak sam pisze – tylko częściowo. Na pozytywną weryfikację pierwszej hipotezy – według Autora – największy wpływ miały wyniki badań terenowych, przeprowadzone wśród uczestników wydarzeń sportowych. Autor pisze, że „... [o]dpowiedzi udzielone przez respondentów w trakcie pięciu analizowanych wydarzeń sportowych udowodniły, że mimo występowania niewielkiego ruchu turystycznego walory turystyczne Łodzi oraz elementy łódzkiej infrastruktury turystycznej niezwiązane ze sportem są wykorzystywane marginalnie. Większość przyjazdów respondentów do Łodzi ukierunkowana była przede wszystkim na udział w konkretnym wydarzeniu sportowym w roli kibica bądź też w roli aktywnego uczestnika” (s. 328).

Pragnę zwrócić uwagę, że hipoteza dotyczyła wpływu turystyki sportowej na całościowo postrzegany rozwój turystyki w mieście, a więc na „coś” czego turystyka sportowa jest integralną częścią. W takim ujęciu, można przyjąć, że jej ona sama i jej rozwój, czego wyrazem są zorganizowane w Łodzi wydarzenia sportowe, przyciągające niemalą liczbę osób nie będących mieszkańcami Łodzi, a pochodzących z innych miast i regionów Polski oraz z zagranicy (czyli zgodnie z przyjętymi definicjami turystów sportowych), zwiększył szeroko pojęty ruch turystyczny, przysparzając „całej łódzkiej turystyce” dodatkowych dochodów, nie tylko bezpośrednich, ale także pośrednich i indykowanych (co dobrze wyjaśnia m.in. teoria mnożnika turystycznego). Osoby te ponosiły bowiem wydatki nie tylko na bilety i uczestnictwo w samych wydarzeniach, ale także na inne usługi, gastronomiczne, handlowe, związane z lokalnym transportem, a w części także na noclegi. Badania wykazały ponadto, że część uczestników znajdowała czas na zwiedzanie oraz korzystanie z innych atrakcji nie związanych ze sportem. Moim zdaniem bezkrytyczne opieranie się na opiniach uzyskanych od uczestników wydarzeń, którzy nie będąc znawcami zagadnień turystycznych mogli nie dostrzegać pewnych korzyści jakie z tytułu organizacji imprez turystycznych oraz ogólnie turystyki sportowej odnosi łódzka branża turystyczna (np. w postaci rozwoju infrastruktury oraz zwiększonych obrotów) i miasto (np. w postaci podatków z t a sferą związanych, które wykorzystywane są później na różne cele z związane z rozwojem miasta). Dlatego też szkoda, że Autor nie włączył do badań również reprezentantów branży turystycznej oraz mieszkańców Łodzi, którzy mogą mieć na ten temat inne zdanie.

Pewnym potwierdzeniem tych moich opinii są wyniki badań nad wpływem wydarzeń sportowych na rozwój turystyki prowadzone w innych miastach (przywoływane zresztą przez Autora w pracy), a także opinie niektórych ekspertów oraz pewne sformułowania samego Doktoranta znajdujące się w innych fragmentach rozprawy. Moim zdaniem, niezależnie od opinii uzyskanych w badaniach kwestionariuszowych uczestników badanych wydarzeń, bardzo interesujące i szczegółowe analizy przeprowadzone przez Autora, pokazujące rozwój infrastruktury sportowej oraz związany z tym wzrost liczby organizowanych wydarzeń, wskazują na pozytywny wpływ, jaki zjawisko turystyki sportowej ma na rozwój całościowo postrzeganej – pozostając przy poprzednio użytym sformułowaniu – turystyki w przestrzeni miejskiej Łodzi. Pisze o tym także sam Autor, kiedy - wskazując na trzy spośród pięciu badanych imprez (Akademickie Mistrzostwa Europejskiej oraz dwie imprezy biegowe) - pisze, że „...[p]rzy okazji tych wydarzeń respondenci o wiele częściej korzystali z oferowanych przez miasto usług turystycznych, zwłaszcza usług noclegowych i gastronomicznych. Ponadto wykazywali większą chęć zwiedzenia i poznania Łodzi” (s. 328).

Jeśli natomiast chodzi o drugą hipotezę badawczą, która zdaniem Doktoranta została potwierdzona jedynie częściowo, to pragnę zwrócić uwagę na dosyć nieprecyzyjne określenie „wielkie i wyróżniające wydarzenia sportowe”, które nie zostało w pracy zdefiniowane, co w pewnym stopniu utrudnia falsyfikację tej hipotezy. Nie jestem również przekonany co do tego, że dobrym rozwiązaniem było włączenie do badań pięciu wydarzeń sportowych o tak różnej skali i różnym charakterze, a zwłaszcza przeprowadzenie ich w zasadzie tą samą metodologią oraz potraktowanie w podobny sposób uzyskanych wyników. Moim zdaniem, mogło to wpłynąć na wyniki, a w dalszej kolejności na interpretację i wnioskowanie oraz ogólną ocenę zjawiska.

Jednym z celów badań było określenie i charakterystyka zakresu przestrzennego turystyki sportowej w Łodzi oraz roli i miejsca tej formy turystyki wśród innych form aktywności turystycznej występujących w przestrzeni miasta. Cele te zostały moim zdaniem zrealizowane, chociaż co do interpretacji i wnioskowania w tym zakresie można mieć pewne zastrzeżenia - zarówno jeśli chodzi o kwestie „marginalnego znaczenia”, jak i relacje pomiędzy stymulatorami i barierami rozwoju turystyki sportowej w Łodzi. W tym ostatnim przypadku Autor skoncentrował się na wymiarze ilościowym, pisząc: „... badania wykazały, że liczba stymulatorów w stosunku do barier jest jednakowa” (s. 330). Jednak zasadniczo nie o liczbę zidentyfikowanych czy też wskazanych w tabeli stymulatorów i barier chodzi (w tabeli 85 na s. 292 faktycznie wskazano w obu przypadkach po 9), a o siłę oddziaływania każdego z nich. Wszak czy stymulator „rozwój infrastruktury sportowej” (mierzony wielkimi inwestycjami i powstaniem obiektów umożliwiających organizację imprez przyciągających tysiące osób) ma taki sam wpływ (siłę oddziaływania) jak czynnik wskazany jako bariery określony jako „zagrożenia związane z epidemiami i pandemiemi”?

Moim zdaniem osiągnięto też cele aplikacyjne pracy, gdyż zakres przedmiotowy oraz wielka szczegółowość różnych informacji na temat turystyki sportowej w Łodzi są tak duże, że recenzowaną rozprawę można uznać faktycznie za swoiste kompendium wiedzy o turystyce sportowej w Łodzi, które z powodzeniem może zostać wykorzystane zarówno w bieżącym zarządzaniu, jak i planowaniu dalszego rozwoju tego zjawiska przez różne instytucje do tego powołane. Dobrze służą temu zamieszczone w końcowej części pracy rekomendacje.

W przedstawionej do oceny pracy Autor wiele uwagi i miejsca poświęcił kwestiom definicyjnym, a wśród deklarowanych celów znalazły się nie tylko analizy definicji występujących w literaturze oraz formułowanych przez respondentów w badaniach terenowych, ale także też chęć sformułowania własnej definicji oraz autorskiej typologii turystyki sportowej. W efekcie przeprowadzonych analiz na ten temat Autor przedstawił zarówno propozycję definicji wyłaniającej się z analiz wielu wcześniejszych poglądów i stanowisk w tej kwestii, jak też własną propozycję w tym zakresie. Przyznam się, że ja osobiście chyba nie odważyłbym się na tak „karkołomny zabieg” jak stworzenie „...jednolitej definicji eksperckiej [...] na podstawie definicji turystyki sportowej sformułowanych przez wszystkich 29 ekspertów ...” (s. 84). Definicję tę podaję w przypisie i pozostawiam w tym miejscu – także ze względu na to co pisze dalej o kwestiach definicyjnych – bez komentarza⁴.

Jeśli natomiast chodzi o autorską definicję, to brzmi ona tak: „... [t]urystyka sportowa to podróże poza miejsce stałego zamieszkania, tematycznie związane ze sportem polegające na uczestnictwie w wydarzeniu sportowym w formie aktywnej w roli sportowca, trenera lub innego członka sztabu szkoleniowego lub w formie biernej w roli kibica lub obserwatora oraz na odwiedzaniu miejsc tematycznie związanych ze sportem, takich jak: obiekty sportowe,

⁴ Według Doktoranta, definicja taka mogłaby brzmieć tak: „Turystyka sportowa to podróże poza miejsce stałego zamieszkania tematycznie związane ze sportem, których nadrzędnymi celami jest uprawianie aktywności sportowych, aktywne bądź bierne uczestnictwo w wydarzeniach sportowych oraz zwiedzanie miejsc lub obszarów, w których wydarzenia sportowe są organizowane” (s. 102).

muzea sportu, galerie sław świata sportu czy też ośrodki przygotowań olimpijskich” (s. 102). Autor zaznacza, że została ona opracowana na podstawie Jego indywidualnej opinii na temat zjawiska turystyki sportowej.

Nie podejmuję się w tym miejscu szerzej dyskusji na temat tej definicji, ograniczając się jedynie do wyrażenia moich wątpliwości co do tego, czy trener lub inny członek sztabu szkoleniowego, pobierający przecież za swoją działalność także w czasie wyjazdu wynagrodzenie, może być uznany za turystę. Wszak do kanonów wiedzy o turystyce należy to, że turysta w innym miejscu zarabia, a w innym wydaje swoje pieniądze Zarabia je tam, gdzie mieszka na stałe, a wydaje w czasie i miejscu/miejscach wyjazdu. Pewne moje wątpliwości dotyczą także zawodowych sportowców, dla których wyjazdy i uczestnictwo w zawodach sportowych są po prostu pracą, a nie aktywnością wolnoczasową, do której zasadniczo zalicza się turystyka⁵. Zdaję sobie jednak sprawę z tego, że w dzisiejszym świecie coraz trudniej jest wprowadzać ostre podziały, a nasze aktywności się wzajemnie przenikają, a różnice między nimi zacierają. Dawne antynomie użyteczne przy definiowaniu turystyki i pozwalające oddzielić ją oraz jej poszczególne formy od podobnych zjawisk (takie jak: czas wolny i czas pracy; osiadły i wędrowny tryb życia; stałe miejsce zamieszkania oraz wyjazd i pobyt czasowy; zarabianie pieniędzy i wydawanie pieniędzy; osiadły i wędrowny tryb życia itd.) straciły mocno na znaczeniu. Konsekwencją moich wątpliwości dotyczących definicji turystyki sportowej opracowanej przez Doktoranta jest opinia na temat autorskiej typologii turystyki sportowej, którą ograniczyłbym do podziału pierwszego stopnia, czyli wyodrębnienia typu opartego na udziale w wydarzeniu sportowym oraz zwiedzaniu miejsc związanych ze sportem.

II. OCENA STRUKTURY PRACY

Cały tekst pracy liczy 394 strony maszynopisu, na co składa się Wstęp (który występuje jednocześnie jako pierwszy rozdział pracy (zwyczajowo Wstępu się nie numeruje), sześć rozdziałów problemowych o różnej objętości (rozdział drugi ma 49 stron, trzeci – 90, czwarty – 72, piąty – 48, zaś ostatni szósty rozdział, którym jest „Podsumowanie” (też zazwyczaj nie numerowane) liczy niecałe 10 stron, na co składają się Wnioski (6.1) i Rekomendacje (6.2). Całość pracy uzupełniają stosowne spisy, załączniki oraz Bibliografia.

W pierwszym rozdziale (Wstępie) przedstawiono podstawowe założenia metodologiczne pracy: cel, zakres merytoryczny, hipotezy, metody i techniki badawcze, a także –w oparciu o analizę literatury przedmiotu – wyjaśniono (w podrozdziale 1.4) podstawowe pojęcia występujące w pracy, takie jak: turystyka, sport, turystyka aktywna, turystyka kwalifikowana, aktywność fizyczna, sportowa przestrzeń, wydarzenia sportowe, przestrzeń turystyczna, ruch turystyczny itd. Przedstawione w tej „terminologicznej” części pracy (do strony 26) treści miały o tyle istotne znaczenie, że Autor często odwoływał się do nich w rozdziale drugim, który poświęcony jest w całości pojęciu turystyki sportowej. Najpierw, w podrozdziale 2.1 dokonano analiz definicji występujących w literaturze, aby w rozdziale 2.2 zaprezentować wyniki własnych badań terenowych na ten temat. W swojej pracy, Autor wyraźnie akcentuje bowiem fakt, iż ma ambicje stworzenia własnej definicji turystyki sportowej oraz opracowania autorskiej typologii jej przejawów i form (sub-form). Do tego wątku powrócę jeszcze w dalszej części recenzji.

Trzeci, najbardziej rozbudowany i najdłuższy rozdział pracy, poświęcony jest sportowi oraz sportowej przestrzeni Łodzi. Przedstawiono w nim zarys rozwoju sportu na terenie miasta, ewolucję systemu organizacyjnego działalności sportowej oraz analizuje współczesną

⁵ W tym kontekście nie rozumiem czym kierował się w swoich opiniach ekspert o kodzie SAM6), który stwierdził że „... turystykę sportową uprawiał prowadząc zajęcia wychowania fizycznego dla studentów kierunku Turystyka i Rekreacja”.

strukturę organizacyjną sportu w Łodzi. W rozdziale tym zaprezentowano także infrastrukturę sportową oraz opisano najważniejsze wydarzenia sportowe organizowane w ostatnim czasie. Rozdział kończą analizy porównawcze przestrzeni sportowej Łodzi i innych polskich miast oraz próba podsumowania rozważań na temat zakresu przestrzennego turystyki sportowej w Łodzi. W rozdziale czwartym przedstawiono wyniki badań terenowych dotyczących wybranych wydarzeń sportowych organizowanych w Łodzi. W kolejnych podrozdziałach zaprezentowano wyniki badań przeprowadzonych w trakcie pięciu wydarzeń o różnej skali i różnym charakterze – od Mistrzostw Świata w Piłce Siatkowej Kobiet i Mistrzostw Świata U-20 w Piłce Nożnej, po wydarzenia o lokalnym charakterze takie jak „Maraton DOZ „Dbam o Zdrowie czy Bieg Ulicą Piotrkowską organizowany przez firmę Rossmann. Piąty rozdział pracy poświęcony jest próbie określenia miejsca turystyki sportowej pośród innych form aktywności turystycznej w Łodzi oraz planom związanym z dalszym rozwojem turystyki sportowej w mieście. W tej części zaprezentowano wyniki badań przeprowadzonych wśród ekspertów, którzy wypowiedzieli się na temat barier i stymulatorów oraz działań promocyjnych dotyczących turystyki sportowej. Ostatni rozdział pracy stanowi Podsumowanie, z wyodrębnioną częścią wnioskową oraz rekomendacyjną.

Całe opracowanie ma zwartą i jednolitą strukturę, a koncepcja pracy jest przemyślana i wewnętrznie spójna. Układ i struktura poszczególnych rozdziałów są zasadniczo przejrzyste oraz dobrze zorientowane pod względem tematycznym. Pewne wątpliwości budzi, o czym już wspomniano, bardzo rozbudowany (liczący ponad 50 stron) Wstęp, w którym zamieszczono praktycznie całość informacji na temat metodologii pracy oraz literaturowy przegląd wykorzystanych w opracowaniu pojęć (bez turystyki sportowej, której różnorodne definicje poddano szczegółowym analizom w rozdziale drugim). Wydaje się, że podrozdział 1.3 (liczący prawie 30 stron i zawierający analizę tych pojęć) z powodzeniem mógłby być wyodrębniony jako rozdział osobny, lub też zostać wkomponowany w rozdział drugi, jako 2.3, stanowiąc uzupełnienie rozważań terminologicznych na temat turystyki sportowej. Mając na uwadze ewentualne wydanie pracy drukiem sugerowałbym też Autorowi rozważenie czy rozdział 3.7 *Zasięg przestrzenny turystyki sportowej w Łodzi* – biorąc pod uwagę przedstawione w nim treści, a także fakt, że odwołuje się on głównie do wcześniejszych podrozdziałów dotyczących przestrzeni sportowej – nie powinien mieć tytułu *Przestrzeń sportowa a przestrzenny zasięg turystyki sportowej w Łodzi – próba podsumowania*. Sugerowałbym też doprecyzowanie tytułu bardzo ważnego dla całości pracy rozdziału piątego, nadając mu brzmienie: *Zjawisko turystyki sportowej w Łodzi – stan i perspektywy rozwoju w świetle własnych badań empirycznych* (ewentualnie w świetle własnych badań eksperckich i fokusowych). Pozostałe rozdziały spełniają kryteria wyodrębniania jako samodzielnych części podejmujących ważne aspekty całościowej problematyki pracy. Warto podkreślić, że praca jest dobrze udokumentowana i bogato wyposażona w liczne zestawienia i dane. Zawiera aż 128 rycin, 25 fotografii oraz 94 tabele, które w przyjętej konwencji wykładu, dobrze obrazują analizowane i przedstawiane zjawiska i zagadnienia.

III. OCENA DOBORU ŹRÓDEŁ ORAZ PRZEDSTAWIENIA PROBLEMU W LITERATURZE

Recenzowana rozprawa oparta jest na bogatej literaturze przedmiotu. Autor wykorzystał zarówno artykuły zamieszczone w czasopismach naukowych⁶ oraz publikacje

⁶ Warto podkreślić, że oprócz artykułów w języku polskim i angielskim, najczęściej wykazywanych w pracach doktorskich pisanych w Polsce, Autor w swojej pracy wykorzystał również publikacje w innych językach, zwłaszcza niemieckim i francuskim. Wydaje się, że w dobie tak wielkiego postępu w dziedzinie tłumaczenia automatycznego i faktu, że są one coraz lepsze, sięganie do prac opublikowanych w językach innych niż te,

zwarte w postaci monografii, książek i podręczników, jak i materiały źródłowe, w postaci różnych sprawozdań, raportów itd. Warto dodać, że w pracy wykorzystano publikacje nie tylko geograficzne, ale także z zakresu innych dyscyplin nauki, co jest zrozumiałe z uwagi na interdyscyplinarność problematyki stanowiącej przedmiot badań i pracy.

W wykazie bibliograficznym mieszono 300 pozycji, które zostały uzupełnione liczącym 67 pozycji wykazem wykorzystanych w pracy stron internetowych, co przeczy trochę tezie Autora o niewielkiej liczbie publikacji na temat problematyki i przedmiotu jego badań⁷. W swojej pracy Autor nie wyodrębnił osobnej części w postaci specjalnego rozdziału, gdzie przedstawiłby zbiorczo stan badań w literaturze, natomiast przywoływał poszczególne publikacje w różnych fragmentach pracy, przy opisywaniu poszczególnych zagadnień. Wyjątek w tym względzie stanowią rozdziały „1.4. Pojęcia wykorzystane w pracy w świetle literatury” (gdzie przedstawiono terminy i pojęcia związane z turystyką sportową) oraz „2.1 Pojęcie turystyki sportowej w świetle literatury i dotychczasowych badań naukowych” (gdzie szczegółowo przeanalizowano występujące w literaturze definicje tytułowego zjawiska).

Należy stwierdzić, że Autor wykazał się dobrą znajomością literatury przedmiotu i wykorzystał w swojej pracy wiedzę płynącą zarówno ze starszych, klasycznych opracowań, jak i najnowszych publikacji, nie tylko krajowych ale także zagranicznych. Nie oznacza to oczywiście, że w tym zakresie w pracy nie można znaleźć żadnych mankamentów. W Bibliografii występuje wiele błędów jeśli chodzi o sposób cytowania różnych publikacji⁸, a różne sposoby zapisu dotyczą zarówno pozycji monograficznych, jak i artykułów w różnych czasopismach naukowych (np. każda z czterech pozycji umieszczonych pod numerami od 149 do 152 pomimo, że wszystkie dotyczą artykułów w czasopismach zapisana jest w inny sposób⁹). Przy wielu notkach bibliograficznych brakuje, czy to roku, czy też wydawcy, czy też numeru czasopisma. Trochę niezrozumiałe jest umieszczenie w wykazie bibliograficznym Konstytucji RP i to z zapisem dotyczącym jednego tylko artykułu (pozycja 127. Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej, art. 65, ust. 5). W przypadku prac naukowych raczej nie korzysta się też z definicji zamieszczanych w zwykłych słownikach, które mają po prostu bardzo ogólny charakter. Dlatego też wyjaśnianie przy pomocy „*Domowego Słownika Języka Polskiego*” (autor B. Dunaj, Wyd. Wilga Sp. z o.o. Warszawa 2003) tego czym jest kwerenda literatury budzić musi wątpliwości. Wydaje się, że w przypadku badań do pracy doktorskiej oraz jej pisanie raczej mało przydatne są poradniki pisania prac magisterskich i licencjackich (pozycja nr 56 w Bibliografii) czy szkolne słowniki geografii (pozycja 66)

W pracy wykorzystano zarówno publikacje tradycyjne (tj. drukowane), jak i elektroniczne, które w dzisiejszych czasach stanowią już nie uzupełnienie, ale często podstawowe źródło wiedzy o najnowszych osiągnięciach nauki, badaniach, nowych teoriach itd. Widać, że w tej rzeczywistości Autor dobrze się odnajduje i szeroko wykorzystuje w

które znamy, może tylko poszerzyć „pola obserwacji naukowych” oraz udoskonalić uwarunkowane kulturowo i geograficznie postrzeganie i wyjaśnianie różnych zjawisk.

⁷ Mam na myśli zdanie, w którym pisze On, że „... jedną z przyczyn powstania niniejszej pracy była mała liczba opracowań dotyczących turystyki sportowej i samego sportu w Łodzi” (s. 7, wcześniej wspomina o tym także na stronie 4). Publikacji zamieszczonych w Bibliografii, w których występuje termin „sport” jest 122, a publikacji poświęconych stricte turystyce sportowej kilkadziesiąt (wliczając to angielski termin *sport tourism*). Warto dodać, że istnieje specjalistyczne czasopismo poświęcone tej problematyce i wiele monografii i książek na ten temat. Po wpisaniu w wyszukiwarkę Google Scholar hasła „sport w Łodzi” wyświetla się ponad 22000 publikacji, natomiast na temat turystyki sportowej pisali m.in. oboje promotorzy recenzowanej rozprawy i sam jej Autor (w sumie ich publikacji na ten temat jest co najmniej kilkanaście, jeśli nie zapewne kilkadziesiąt ☺).

⁸ Błędy zdarzają się również tekście głównym pracy. Na przykład wtedy, gdy Autor pisze: „... Zdaniem I. Jędrzejczyka i W. Mynarskiego (2015) jest to forma turystyki z przewagą wysiłku fizycznego” (s. 35). Pragnę zauważyć, że I. Jędrzejczyk to kobieta - prof. dr hab. nauk ekonomicznych (<https://nauka-polska.pl/#/profile/scientist?id=29364&k=sozokka>) (10.09.2023).

⁹ Raz bez podania stron, innym razem ze stronami, raz podany jest numer czasopisma innym razem nie, a jeszcze innym występuje termin Volume, który też raz jest pisany w całości, a innym razem jako vol.... itd. .

swojej naukowej aktywności nowoczesne technologie, a zwłaszcza naukowe zasoby dostępne w Internecie.

Kwestie terminologiczne, definicyjne i klasyfikacyjne

W kontekście wspomnianych już wcześniej rozważań na temat definicji różnych pojęć używanych w pracy, pragnę poruszyć ważną – jak sądzę – kwestię, która w przypadku tej pracy ma szczególne znaczenie. Otóż Autor, pisząc o definicjach, często przytaczał różne stanowiska i opinie na temat tego czym jest dane zjawisko (np. turystyka, turystyka sportowa, sport, kultura fizyczna itd.), podczas gdy wiele z nich w istocie w ogóle nie było definicjami (a część z nich nie miała nawet charakteru definicji). W wielu przypadkach były to po prostu opinie różnych autorów na temat tego czym jest dane zjawisko, które nie spełniały kryteriów tego co nazywamy definicjami w sensie naukowym. Dotyczy to także kluczowego dla całej pracy pojęcia i definicji turystyki sportowej. Można bowiem zapytać: czy przytoczoną przez Autora (i uznanych przez Niego za jedną z pierwszych) definicję turystyki sportowej autorstwa C.M. Halla, według której jest to „... [f]orma aktywności turystycznej, którą można podzielić na dwie zasadnicze kategorie podróźnicze – uprawianie sportu lub obserwowanie sportu” (patrz tabela 6, s. 64 pracy), można uznać w ogóle za definicję? Przecież przytoczone sformułowanie w ogóle nie określa tego czym jest definiowane zjawisko, ograniczając się jedynie do podziału wyodrębniającego jego dwie formy. Podobna sytuacja dotyczy ostatniej z przywołanych w tej tabeli definicji autorstwa A. Maxbuba, Tichotiewna, B, Izzatow (dodam, że w Bibliografii jako autorów pracy podano inne zapisy: Toychievna A.M., Izzatov B.). Według niej, turystyka sportowa to „... [u]czestniczenie w zajęciach sportowych i obserwowanie ich w celach rekreacyjnych lub zawodniczych, jak również obserwowanie sportu na poziomie podstawowym lub elitarnym oraz podróżowanie w celu odwiedzenia miejsca uprawiania sportu i miejsc związanych ze sportem, takich jak muzeum sportu” (s. 65)

Dodam jeszcze, że podobne uwagi można odnieść do niektórych opisanych wcześniej definicji innych pojęć używanych w pracy (podrozdział 1.3) - np. „...*ruch turystyczny to zjawisko społeczno-ekonomiczne, w którym jego uczestnicy kreują popyt na usługi i towary powodujące określone konsekwencje w sferze społecznej, gospodarczej, społecznej* [to chyba jest pomyłkowe powtórzenie – W.A.] *i kulturowej*” (s. 31), gdzie definicja jest na tyle ogólna, że do tak zdefiniowanego ruchu turystycznego zaliczyć by można było dziesiątki różnych zjawisk i aktywności, które z turystyką mogą nie mieć nic wspólnego. Przytoczone i uznane za definicję ruchu turystycznego zdanie jest raczej fragmentem szerszych rozważań na ten temat niż definicją zjawiska.

Szkoda, że czyniąc z kwestii definicyjnych i klasyfikacyjnych bardzo ważny aspekt swojej pracy, Autor nie przedstawił rozważań na temat tego, co to są w ogóle definicje, jakie są ich rodzaje, jakie pełnią funkcje w nauce itd. Autor nie wyjaśnia Czytelnikom tego, o jakie definicje w pracy chodzi - czy bierze pod uwagę definicje realne czy nominalne, normatywne, opisowe czy wyjaśniające, czy tak samo traktuje definicje syntetyczne i analityczne, czy ma na myśli głównie definicje równościowe, czy na równi z nimi traktuje też inne, w tym np. definicje cząstkowe, czy uwzględnia także tzw. definicje kontekstowe ...itd., itd. Wydaje się, że rozważania terminologiczne (a także przeprowadzone w tym zakresie badania empiryczne), tym bardziej kiedy związane są z próbą stworzenia własnej definicji turystyki sportowej, miałyby większą wartość, gdyby uwzględnić fakt, że mamy różne rodzaje definicji oraz skoncentrować uwagę tylko na wybranych typach definicji (np. na definicjach określających, czyli takich w których definiens ma większą zawartość informacyjną niż definiendum i pozwala odróżnić od siebie dwa pojęcia o zbliżonym, ale nie takim samym zakresie pojęciowym, które tworzone są wedle reguły określanej jako *genus proximum et differentiam specifican*, tj. przez rodzaj najbliższy i różnicę gatunkową). Nie chcąc rozwijać

dalej tego wątku, odsyłam Autora do licznych publikacji na temat pojęcia, istoty i rodzajów definicji, które zawarte są w większości prac z zakresu filozofii i metodologii nauk (w sposób syntetyczny przedstawiono te kwestie m.in. np. w pracy „Filozofia a nauka. Zarys encyklopedyczny”, Polska Akademia Nauk, 1987, ss. 79-85, a także [“Stanford Encyclopedia of Philosophy”](https://plato.stanford.edu/entries/definitions/), dostępnej online na stronie: <https://plato.stanford.edu/entries/definitions/>).

O ile analizowanie definicji poszczególnych zjawisk oraz pojęć je określających występujących w literaturze – nawet mając na uwadze przedstawione wyżej zastrzeżenia – ma sens, o tyle mam poważne wątpliwości co do tego, czy uzasadnionym było oczekiwanie, aby swoje definicje turystyki sportowej przedstawili zwykli (przepraszam za to określenie, ale mam na myśli to, że nie mający fachowej wiedzy ani na temat samego zjawiska ani na temat tego co to jest definicja i czym powinna się charakteryzować) respondenci. Potwierdza to fakt, że duża część z nich nie była w stanie takich swoich definicji podać. Przedstawiając wyniki badań wśród uczestników „Maratonu DOZ „Dbam o Zdrowie”, Autor sam pisze „... żadnej definicji nie sformułowało ponad 23% badanych” (s. 92). Nieco dalej z kolei – referując wyniki „Biegu Ulicą Piotrowską Rossmann RUN” pisze i: „W przeciwieństwie do analizowanych wydarzeń sportowych żadnej definicji nie podało jedynie 7% badanych”, dodając nieco dalej, że „...największy odsetek ankietowanych uważał, że turystyka sportowa to zwiedzanie przy okazji biegania” (s. 93). Wydaje się, że potwierdza to moje zastrzeżenia co do sensu pytania o definicje turystyki sportowej przypadkowych przecięt – jeśli chodzi o wiedzę na temat definiowanego zjawiska i nie mających na jego temat wystarczającej wiedzy – osób. Trochę zaskoczył mnie brak krytycyzmu Doktoranta, i fakt, że nie skomentował on w odpowiedni sposób tych wyników, wskazując że definicja turystyki sportowej mówiąca o tym, że jest to „zwiedzanie przy okazji biegania” ma bardzo niewiele wspólnego z tym czym w istocie jest to definiowane zjawisko.

Pomimo moich wątpliwości co do wartości naukowej definicji formułowanych przez uczestników wydarzeń sportowych oraz innych wskazanych wcześniej mankamentów (związanych z pojęciem definicji) należy stwierdzić, że szeroko przedstawione w pracy rozważania terminologiczne (zwłaszcza te, które oparte były na studiach literaturowych), dały Autorowi dobre podstawy do wyboru definicji, która stanowiła punkt odniesienia przy analizie wyników badań i wyciąganiu wniosków. Słusznie uznał On bowiem, że najlepiej nadaje się do tego definicja opracowana przez H. Gibson, według której „... turystyka sportowa to podróż z dala od miejsca zamieszkania w celu podejmowania aktywności sportowej dla rekreacji lub współzawodnictwa, podróż w celu oglądania imprez sportowych popularnych i elitarnych, a także podróż w celu odwiedzenia atrakcji sportowych, takich jak: hale i aleje sław sportu, parki i stadiony sportowe, muzea sportu itp.” (s. 68-69)¹⁰. W istocie definicja H. Gibson uznawana jest w środowisku badaczy tego zjawiska za jedną z najlepszych, reprezentując szerokie i kompleksowe postrzeganie zjawiska, które dobrze wyjaśnia jego istotę i zakres znaczeniowy pojęcia turystyka sportowa.

Przy okazji oceny kwestii terminologicznych i definicyjnych warto zwrócić uwagę na fakt, że większość definicji przytaczanych jest w pracy przez Autora *in extenso*, przy czym ani nie podaje on ich w cudzysłowie, ani nie podaje stron w publikacjach, na których są one zamieszczone, co jest standardem w pracach naukowych¹¹ W zasadzie wszystkie definicje podane w pracy (a jest ich kilkadziesiąt), z wyjątkiem kilku (w tym wspomnianej definicji H. Gibson) Autor przytacza „dosłownie”, więc powinny one być podane w cudzysłowie, a przy źródłach powinny być podane strony. Wskazane braki występują również w innych

¹⁰ W nawiązaniu do wcześniejszych uwag o sposobie cytowania definicji, pragnę podkreślić, że ta definicję akurat przytoczono *in extenso*, stosując kursywę oraz podano przy tym numer strony, na której w przywołanej pracy została zamieszczona.

¹¹ Dotyczy to także klasycznych i powszechnie używanych definicji turystyki W. Hunzikera i K. Przeclawskiego – s. 27, a także oficjalnej definicji turystyki Światowej Organizacji Turystyki (UNWTO) – s. 28.

fragmentach pracy, przy podawaniu innych istotnych informacji (np. danych, typologii i klasyfikacji itd. - np. podział form turystyki według S. Liszewskiego, s. 29).

IV. OCENA ZASTOSOWANYCH W PRACY METOD I TECHNIK ORAZ NARZĘDZI BADAWCZYCH

W pracy zastosowano dosyć zróżnicowany zestaw metod i technika badawczych. Materiał badawczy pozyskano w wyniku kilku różnych badań empirycznych, w tym kwestionariuszowych badań terenowych, eksperckich wywiadów pogłębionych oraz badań fokusowych. Te trzy badania Autor uznał za podstawowe dla swojej pracy, wskazując jednak inne metody i techniki badawcze, które wykorzystał, aby pozyskać najbogatszy i jak najbardziej wartościowy materiał do analiz. Na podkreślenie zasługuje szczegółowy i bardzo rzetelny opis zastosowanych metod oraz sposób udokumentowania wyników badań, co bardzo dobrze świadczy o rzetelności naukowej Doktoranta. Poniżej odniosę się do poszczególnych metod i technik badawczych starając się wskazać ich plusey i minusy oraz ocenić ogólną wartość naukową.

1. Wywiady kwestionariuszowe dotyczące ruchu turystycznego i pobytu ankietowanych podczas wybranych wydarzeń sportowych organizowanych w Łodzi w latach 2019-2022

Badania przeprowadzono w okresie od maja 2019 do października 2022 roku, w czasie pięciu wybranych wydarzeń sportowych, z czego dwa były imprezami międzynarodowymi (Mistrzostwa Świata w Piłce Nożnej Mężczyzn U-20 2019 oraz Mistrzostwa Świata w Piłce Siatkowej Kobiet 2022), które Autor określał jako „wydarzenia wyróżniające”, Akademickie Igrzyska Europejskie EUSA Games 2022 oraz Maraton DOZ „Dbam o Zdrowie” 2022 - oba określane jako „wydarzenie większe” oraz Bieg Ulicą Piotrkowską Rossmann Run 2022 – jako „wydarzenie lokalne”. W czasie wszystkich wydarzeń przebadano ogółem 907 osób, średnio po 180 na każde z wydarzeń. Autor pisze, że dobór respondentów miał charakter losowy, co nie jest prawdą. Mamy bowiem do czynienia z doбором przypadkowym, co sam zresztą przyznaje w kolejnym zdaniu pisząc, że „...odpowiedzi na zawarte w kwestionariuszu pytania udzielały przypadkowo napotkane osoby” (s. 201). Respondentami byli zarówno sportowcy rywalizujący w swoich konkurencjach, jak również trenerzy, sędziowie, działacze sportowi oraz osoby towarzyszące sportowcom.

W większości badań zastosowano podobne kwestionariusze ankiety (w jednobrzmiących wersjach: polskiej i angielskiej) składający się w przypadku pierwszego badania z ośmiu, a kolejnych trzech badań z dziesięciu pytań merytorycznych i metryczki. W przypadku badań przeprowadzonych w czasie Akademickich Igrzysk Europejskich kwestionariusz składał się z 14 pytań i metryczki. Szkoda, że we wszystkich badaniach nie zastosowano tego samego wzoru kwestionariusza, co ułatwiłoby porównania wyników uzyskanych w różnych badaniach. Pytania zasadniczo dotyczyły pobytu ankietowanych w Łodzi w czasie poszczególnych wydarzeń, w tym m.in. jaki był cel przyjazdu, który to był ich pobyt w Łodzi, ile trwał, rodzajów zakwaterowania, środków transportu itd. Większość z nich (a w zasadzie prawie wszystkie) były takie jakie standardowo zadawane są turystom w badaniach ruchu turystycznego wykonywanych cyklicznie w wielu turystycznych miastach polski (np. w Krakowie, Warszawie, Łodzi czy Poznaniu) do których dodano pytanie o ocenę danej imprezy.

Patrząc z perspektywy podstawowych celów pracy wydaje mi się, że zastosowane w badaniach kwestionariusze miały zbyt ogólny charakter, a respondentów można było zapytać

o bardziej szczegółowe i związane z celami pracy, i konkretnie turystyką sportową, kwestie. Dotyczy to zwłaszcza kwestionariusza zastosowanego w badaniach przeprowadzonych w 2019 roku (załącznik nr 1). W przedstawionym ujęciu badania sprawiają wrażenie nie tyle specjalnie pod kątem tego doktoratu zaprojektowanych i wykonanych, co raczej standardowych badań ruchu turystycznego oraz zebrania opinii turystów i odwiedzających, które zostały przeprowadzone w trakcie tych wybranych wydarzeń sportowych i dlatego dodano do nich pytania na ich temat. Nie dociekając tego dlaczego w badaniach ograniczono się tylko do takich podstawowych, rzecz by można „sprawozdawczych” pytań, trzeba stwierdzić, że Autor bardzo rzetelnie zreferował uzyskane wyniki, chociaż ich wartość i znaczenie dla rozwiązania podstawowych problemów pracy moim zdaniem jest ograniczona. Narzędzia do kolejnych badań były już lepszej jakości i zawierały więcej pytań ważnych z punktu widzenia rozważań nad zjawiskiem turystyki sportowej w przestrzeni Łodzi. Najwyżej ocenić należy kwestionariusz, a także całe badania przeprowadzone w czasie Akademickich Igrzysk Europejskich (EUSA 2022). Kwestionariusz składał się z 14 pytań i metryczki. W stosunku do wcześniejszych został uzupełniony m.in. o tabelę (pytanie nr 9), w której respondenci mieli ocenić 15 aspektów organizacji imprezy oraz jakości usług.

Ogólnie należy stwierdzić, że w badaniach kwestionariuszowych Autor skoncentrował się raczej na aspektach ilościowych (który przyjazd?, gdzie nocleg?, jakie wydatki? itd.) oraz „ogólnoturystycznych”, podczas gdy ważniejsze w tym przypadku były kwestie jakościowe i konkretnie związane z turystyką sportową. Z drugiej strony zwraca uwagę duży odsetek respondentów, którzy nie mieli zdania na temat niektórych zagadnień poruszanych w kwestionariuszu – np. w kwestii cech turystyki sportowej w ogóle nie wypowiedział się co trzeci z badanych uczestników Mistrzostw Świata w Piłce Siatkowej Kobiet 2022, w tym 22,11% Polaków i aż 61,54% cudzoziemców (por. tab. 11, s. 90). Analiz oraz wyciągania wniosków z pewnością nie ułatwiał również fakt, że kafeterie odpowiedzi w poszczególnych badaniach nie były tożsame (por. wspomnianą tabelę 11 oraz 12, która dotyczy odpowiedzi uzyskanych od uczestników Akademickich Igrzysk Europejskich 2022).

Istotnym mankamentem pracy jest to, że przy prezentacji wyników badań, w tabelach najczęściej brakuje wartości bezwzględnych (N), gdyż Autor zamieszcza w nich tylko dane procentowe. Sytuacja taka mocno utrudnia interpretację wyników oraz wnioskowanie. Wprawdzie, poza tabelami, czasami podane są zbiorcze dane o ogólnej liczbie respondentów w poszczególnych badaniach (dla danych zamieszczonych w tabeli 11 jest to 130 osób, a dla tabeli 12 trzy razy więcej – bo 396 osób), to jednak zupełnie nie wystarcza i powoduje, że dociekliwy czytelnik sam musi dokonywać obliczeń, aby zorientować się jaki był rozkład odpowiedzi, uwzględniając na przykład to jaka część badanych w danym przypadku w ogóle nie udzieliła odpowiedzi. Liczba N, niezależnie od wartości procentowych oraz innych danych, wskaźników i informacji statycznych, powinna być podana w osobnych kolumnach dla każdej kategorii odpowiedzi.

Wskazane wyżej mankamenty metodologiczne z pewnością wpłynęły na uzyskane wyniki badań. Na szczęście całość projektu doktorskiego została zaprojektowana w taki sposób, aby pozyskiwać informacje w różny sposób i z różnych źródeł. Dotyczy to zwłaszcza badań typu *research desk*, czyli wykorzystania informacji i materiałów w tzw. źródłach zastanych, czyli różnego rodzaju sprawozdaniach, raportach itd. W tym obszarze dokonania Doktoranta są bardzo dobre, a w niektórych przypadkach wręcz imponujące. Taka ilość, często niełatwych do zgromadzenia informacji i danych na temat infrastruktury sportowej, przestrzeni w jakich odbywały się badane imprezy oraz przebiegu imprez, a także na temat organizacji sportu i turystyki w Łodzi itd. musi budzić najwyższe uznanie. Informacje te dobrze uzupełniły wynikami badań kwestionariuszowych, z czego wyłonił się w miarę pełny obraz turystyki sportowej w Łodzi.

2. Wywiady eksperckie dotyczące zjawiska turystyki sportowej w Łodzi

Badania przeprowadzono w okresie od listopada 2021 do czerwca 2022 roku. Łącznie przeprowadzono 29 wywiadów z osobami reprezentującymi 10 „grup eksperckich” (pierwotnie planowano przebadać 45 osób, a na mniejszą liczbę przebadanych osób wpływ miała pandemia COVID-19). „Kwestionariusz wywiadu eksperckiego” liczył 10 pytań (patrz: załącznik 11) i zakładał swobodę wypowiedzi respondentów. Średni czas wywiadu wynosił 18 minut, a transkrypcja wypowiedzi badanych liczy – według informacji podanej w pracy przez Doktoranta – aż 166 stron formatu A4. Wyniki badań zostały przedstawione dosyć dokładnie chociaż Autor często ograniczał się raczej do deskrypcji, rzadko tylko włączając do wnioskania aspekty eksplanacyjne. Moim zdaniem mógł też wykazać się większym krytycyzmem, zarówno jeśli chodzi o niektóre konkretne opinie, jak i o wyniki zbiorcze.

Badania eksperckie z pewnością wzbogaciły wiedzę autora na temat analizowanych zjawisk. Moje wątpliwości budzi jedynie kwestia „eksperskości” respondentów. Rozumiem, że zastosowany w opisie termin „ekspert” ma charakter umowny i nie pokrywa się z pojęciem eksperta w znaczeniu naukowym, gdzie aby zostać za eksperta w danej dziedzinie uznanym, konieczne jest spełnienie wielu konkretnych kryteriów oraz posiadanie całego zestawu niełatwych do osiągnięcia/uzyskania kompetencji i kwalifikacji. O ile w przypadku pracowników naukowych z UŁ, zwłaszcza zajmujących się badaniem turystyki, określenie ekspert może być uznane za właściwe, o tyle uznanie za ekspertów w tej dziedzinie niektórych innych respondentów może budzić wątpliwości. Trudno mi bowiem uznać za ekspertów w dziedzinie turystyki sportowej (zwłaszcza jeśli chodzi o kwestie terminologiczne i definicyjne, czy sprawy związane z badaniem jej aspektów przestrzennych oraz polityki i zarządzania) osoby reprezentujące takie kategorie badanych jak: „łódzcy sportowcy”, „przedstawiciele klubów sportowych”, „dziennikarze sportowi” czy „politycy” (patrz: Tabela 2, zatytułowana „Eksperci, którzy udzielili odpowiedzi na pytania w trakcie wywiadów eksperckich” – s. 20). Zakładam, że wcześniej nie dokonano weryfikacji ich wiedzy i eksperckich kompetencji w zakresie, którego dotyczyły badania,

Wydaje mi się, że bez dogłębnej znajomości tematu czy choćby wcześniejszego dobrego przygotowania do dyskusji w zakresie dosyć specjalistycznej problematyki, pytanie dosyć przypadkowo zebranych i reprezentujących różne środowiska osób, o to czy czym jest turystyka sportowa i jak należy ją definiować oraz budowanie na tej podstawie zbiorczych definicji, ma małe uzasadnienie. Podejrzewam, że respondenci sami mogli mieć obiekcje co do tego, aby uznać siebie za ekspertów w tej akurat dziedzinie. Te moje wątpliwości częściowo znajdują potwierdzenie w odpowiedziach na pytania kwestionariuszowe, gdzie wśród ekspertów często padają odpowiedzi „nie wiem”, „nie mam zdania”, „brak opinii” itd.¹² Moim zdaniem, w badaniach zbyt dużą wagę przywiązywano do opinii na temat różnych aspektów organizacji wydarzeń sportowych, zamiast w większym stopniu skoncentrować się na opiniach na temat ich skutków dla miasta oraz jego rozwoju oraz ogólnie znaczenia turystyki sportowej - zarówno obecnie, jak i w przyszłości.

Na tle badań opinii na temat turystyki sportowej, lepiej wyglądają badania dotyczące sportu i infrastruktury sportowej Łodzi. W moim przekonaniu mają one dużą wartość i poznawczą i aplikacyjną, co pokazują informacje zawarte zarówno w zbiorczej tabeli 22 (s. 139), jak i fragmenty wypowiedzi przytoczone przez Doktoranta dosłownie. Warto przy tym zauważyć, że w pewnych kwestiach opinie ekspertów mocno się różniły (np. opinie polityków oraz przedstawicieli łódzkich klubów sportowych oraz pracownicy naukowci UŁ).

¹² Por. Tabela 89 (s. 308) „Porównanie zjawiska turystyki sportowej w Łodzi z innymi polskimi miastami w opinii ekspertów”, gdzie swojej opinii w tej kwestii nie przedstawił co czwarty z badanych ekspertów, czy Tabela 94 (s. 321) „Opinie ekspertów dotyczące działań promocyjnych związanych z turystyką sportową w Łodzi”, gdzie swojej opinii nie przedstawiło ponad 34% badanych.

3. Badanie fokusowe dotyczące terminologii turystyki sportowej

Badanie, które miały na celu poznanie sposobu rozumienia i definiowania pojęcia turystyki sportowej przeprowadzono w okresie od listopada 2021 roku do maja 2022 roku. Wykorzystano do tego kwestionariusz (załącznik nr 12), który zawierał trzy krótkie pytania otwarte dotyczące tego, czym jest turystyka sportowa, jakie aktywności turystyczne mogą ją kształtować oraz czy w swojej opinii respondenci uprawiali kiedykolwiek turystykę sportową. Autor pisze, że „... *formuła zawartych w kwestionariuszu pytań była bardzo zbliżona do tych zamieszczonych w kwestionariuszu wywiadu eksperckiego. Na powyższe pytania odpowiedzi udzielały osoby na co dzień niezwiązane z branżą turystyczną i sportową*” (s. 24). Wydaje się, że i w tym przypadku należy podnieść kwestię wspomnianej wcześniej „eksperckości” i wartości opinii zebranych od respondentów, którym zapewne bez jakiegoś specjalnego przygotowania trudno było się wypowiadać w sprawach terminologicznych i definicyjnych.

Badaniami, które - moim zdaniem - trudno uznać za klasyczne badania fokusowe, objęto 210 osób, którymi w większości byli przypadkowo napotkani mieszkańcy Łodzi (badania prowadzono głównie przy okazji obu imprez biegowych, głównie w sąsiedztwie hali widowiskowo-sportowej Atlas Arena (por. s. 95). Według Autora, „... *biorąc wszystkie sformułowane przez respondentów definicje turystyki sportowej wśród wymienionych cech najczęściej przytaczanym było uprawianie sportu*” (s. 97). Autor stwierdza, że w porównaniu z definicjami naukowymi i eksperckimi, respondenci w tym badaniu o wiele mniejszy nacisk kładli na aspekty związane z podróżowaniem oraz wyjazdami poza miejsce stałego zamieszkania. Doktorant również na podstawie tych badań sformułował zbiorczą definicję turystyki sportowej, która – jak sam pisze – mogłaby wyglądać następująco: „*Turystyka sportowa to forma rekreacji polegająca na uprawianiu wszelkiego rodzaju aktywności sportowych, w szczególności fizycznych w celu aktywnego spędzenia czasu wolnego, związanych też z wyjazdami o tematyce sportowej*” (s. 101)¹³. Wydaje mi się, że wartość naukowa uzyskanych w toku tych opinii jest dosyć wątpliwa, zarówno ze względu na jakość „definicji” podawanych przez badanych, jak też fakt, że – jak już wspomniano – badania te trudno zaliczyć do tradycyjnych badań fokusowych¹⁴.

Jak już wspomniano wcześniej, Autor przeprowadził dodatkowo jeszcze kilka innych badań, które okazały się pomocne w rozpoznaniu zjawiska turystyki sportowej w Łodzi oraz rozwiązania problemów badawczych pracy. Były to między innymi:

¹³ Czytając tą definicję, od razu nasunęło mi się pytanie: co z turystyką sportową może mieć np. gra w szachy lub e-sport? No bo jeśli w definicji mowa jest o tym, że ta forma turystyki polega na „uprawianiu wszelkiego rodzaju aktywności sportowych”, to chyba tak, gdyż podane formy aktywności spełniają kryteria pozwalające je zaklasyfikować do kategorii „wszelkiego rodzaju aktywność sportowa” ☺. Uwaga ta potwierdza tylko moją opinię o tym, że formułowanie definicji, to jednak nie taka prosta sprawa.

¹⁴ Zakładam, że pisząc o badaniu fokusowym Autor miał na myśli takie właśnie czyli fokusowe badania, a dokładniej to ujmując - zogniskowane wywiady grupowe (*Focus Group Interview* – IFG) lub pogłębione wywiady indywidualne (*Individual-in Dept Interview* – IDI). Badania fokusowe są metodą badań jakościowych, które mają na celu poznanie opinii osób wcześniej zakwalifikowanych do badań (zaproszonych do udziału panelach dyskusyjnych - tzw. fokusach), po to aby pozyskać od nich, w sposób ustalony wcześniej w specjalnie opracowanym scenariuszu każdego panelu fokusowego, informacje na temat badanych zjawisk. Badania polegają na ukierunkowanej przed moderatora dyskusji grupowej, odbywającej się zazwyczaj w gronie kilku zaproszonych osób (większość badaczy uważa, że grupy fokusowe powinny liczyć od 8 do 12 uczestników). W badaniach chodzi bowiem nie tylko o samo poznanie opinii uczestników, ale także o możliwość poddania analizie sposobów wyrażania myśli i emocji oraz wpływ, jaki mają na siebie i swoje opinie osoby uczestniczące w badaniu, gdyż pozwala to na ogólnie głębszą analizę zjawiska. Por. Łotocki Ł., *Zogniskowane wywiady grupowe jako metoda badawcza w polityce społecznej na przykładzie badań nad migracjami międzynarodowymi*, „Problemy Polityki Społecznej”, t. 8, 2005, s. 162. J. Lisek-Michalska, *Badania fokusowe. Problemy metodologiczne i etyczne*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2013, s. 52.

- kwerenda literatury dotyczącej zagadnienia turystyki sportowej, łódzkiej przestrzeni sportu oraz innych pokrewnych zagadnień odnoszących się do tematyki pracy,
- inwentaryzacja i klasyfikacja obiektów kształtujących łódzką infrastrukturę sportową,
- analiza materiałów i działań promocyjnych związanych ze sportem w Łodzi prowadzonych przez instytucje i związki sportowe,
- analiza materiałów i danych statystycznych związanych z ruchem turystycznym w Łodzi,
- rejestracja pojazdów podczas Młodzieżowych Mistrzostw Świata U-20 w Piłce Nożnej Mężczyzn 2019¹⁵.

Patrząc całościowo na wszystkie badania, wydaje mi się za słabo reprezentowana w nich jest branża turystyczna (w tym zwłaszcza hotelarska i gastronomiczna), której opinie z pewnością podniosłyby wartość badań i pracy. Gdyby Autor planował powtórzenie badań to zdecydowanie sugerowałbym, aby przedstawiciele biznesu turystycznego zdecydowanie włączyć. Wydaje mi się, że praca zyskałaby również na wartości, aby o opinie na temat turystyki w przestrzeni miejskiej Łodzi zapytać także – w osobnym badaniu - jej mieszkańców. Przy analizach wszystkich przedstawionych w pracy badań zastosowano stosunkowo proste metody analizy statystycznej, a większość wyników przedstawiono w postaci szeregów rozdzielczych, średnich arytmetycznych (np. do oceny poziomu organizacji imprez) i wartości procentowych (w większości tabel oraz wykresów). Nieco bardziej zaawansowane techniki zastosowano do zbadania zależności pomiędzy niektórymi zjawiskami i zmiennymi (np. do zbadania zależności zachodzących pomiędzy oceną organizacji wydarzeń a niektórymi zmiennymi metryczkowymi (np. stałym miejscem zamieszkania respondentów – s. 213, 258). Najczęściej obliczano współczynnik korelacji rang Spearmana (s. 213-215; 229; 245; 258; 270). Warto podkreślić jest wykorzystanie przez Autora metody bonitacji punktowej do analiz infrastruktury i wydarzeń sportowych, a także umiejętne transformacje uzyskanych w ten sposób wyników w obrazy graficzne (np. w postaci heksagonów: ryc. 46 – s. 138, ryc. 60, s. 181, ryc. 62 – s. 196).

Podsumowując ocenę zastosowanych metod i technik badawczych oraz próbując ocenić wartość uzyskanego przy ich pomocy materiału badawczego wydaje mi się, że pomimo wielkiego wysiłku jaki Autor bez wątpienia włożył w przeprowadzenie badań empirycznych (kwestionariuszowych, eksperckich, fokusowych), to jednak większy „zastrzyk wiedzy” w temacie „turystyka sportowa w przestrzeni miejskiej Łodzi” przypisać trzeba badaniom typu *research desk*, związanych z inwentaryzacją różnych elementów kształtujących tą formę turystyki w badanym mieście, bogatym analizo materiałów i danych statystycznych dotyczących różnych jej przejawów, analizom działalności różnych związanych z tematem instytucji itd. Wartość dokumentacyjna badań, które zostały przeprowadzone na potrzeby tej pracy jest trudna do przecenienia. Autor przedstawił w swojej rozprawie doktorskiej ogromną ilość informacji i szczegółowych danych na temat różnych aspektów turystyki sportowej w Łodzi, co wymagało nie tylko benedyktyńskiej wręcz cierpliwości i poświęcenia na to odpowiedniej ilości czasu, ale wykazał się przy tym rzetelnością badawczą w opisie i dokumentowaniu badań. Sądzę, że to dobrze rokuje dla dalszej kariery Doktoranta.

¹⁵ To ostatnie, rzadko stosowane badanie (przeprowadzone na parkingach zlokalizowanych w okolicach Stadionu Miejskiego Widzewa), pozwoliło w dokładniejszy sposób zbadać pochodzenie osób przyjezdnych na wspomniane wydarzenie sportowe (dokonano spisu ponad 1100 numerów rejestracyjnych samochodów, przy czym 2,5% stanowiły pojazdy zagraniczne).

OCENA PRACY POD WZGLĘDEM EDYTORSKIM ORAZ INNE UWAGI I KOMENTARZE

Pod względem edytorskim pracę należy ocenić wysoko. Jest ona napisana zasadniczo w dobrym stylu, bez większych błędów, za to z wyraźną troską o warstwę estetyczną. Dotyczy to zwłaszcza dużej liczby map (często opracowanych samodzielnie przez Doktoranta), schematów organizacyjnych, fotografii (niektóre również własne) oraz innych ilustracji dotyczących różnych przestrzennych aspektów badań itd. Pewnym mankamentem są występujące dosyć często zbyt długie (czasami nawet całostronicowe) akapity. Utrudnia to czytanie, dlatego też sugeruję, aby przy ewentualnym wydaniu książki drukiem nad tą kwestią jeszcze popracować. W pracy występuje też dużo błędów interpunkcyjnych. Inne wątpliwości, komentarze i sugestie przedstawiono poniżej:

- Dlaczego w tabeli 85 (s. 292), pokazującej stymulatory i bariery rozwoju turystyki sportowej w Łodzi autor posługuje się terminami: czynniki wewnętrzne oraz uwarunkowania zewnętrzne. Wydaje się, że konsekwentnie należało używać albo określenia czynniki, albo uwarunkowania, gdyż w zasadzie są to pojęcia synonimiczne. Przy tej okazji nie do końca można się zgodzić, że bardzo ogólnie określony czynnik „rozwój nowoczesnych technologii” ma tylko negatywny wpływ, wszak wskazać można wiele zastosowań nowoczesnych technologii, które mają na rozwój turystyki sportowej wpływ pozytywny.
- Czy dwa wypunktowania form turystyki wyróżnione przez UNWTO, zamieszczone na stronie 29 pochodzą z jakiejś pracy, czy są autorskie? Jeśli to pierwsze, to powinno być podane źródło wraz ze stroną (w przypadku drugiego podziału – wyróżniającego turystykę krajową, przyjazdową i wyjazdową – podział taki został wprowadzony formalnie przez Światową Organizację Turystyki, w związku z tym należało podać odpowiednie źródło.
- Dlaczego w podanej dalej publikacji wszystkie wyrazy w jej tytule zapisano z tzw. wielkich liter? - Kowalczyk-Anioł J., 2011, *Analiza Ruchu Turystycznego w Łodzi w Świetle Badań Ankiety w 2010 Roku* [w:] B. Włodarczyk (red.), *Ruch Turystyczny w Łodzi i w Województwie Łódzkim*, Łódź, s. 41-83.
- Sugerowałbym, aby Autor raczej nie pisał o sobie – nomen omen ☺ - w trzeciej osobie (czyli np. „Na podstawie dokonanej przeglądu literatury autor niniejszej pracy opracował swoją własną typologię turystyki sportowej” (s. 80), „W opinii autora do turystyki sportowej nie należy ...” (s. 81).
- Na rycinie 22 (s. 83) prezentującej najczęściej wskazywane przez ekspertów cechy turystyki sportowej w zestawie odpowiedzi niektóre zbiory są nierozłączne – np. „zwiedzanie miast przy okazji wydarzeń sportowych” (276,59% wskazań) oraz „wyjazdy tematyczne związane ze sportem” (17,24% wskazań). Obie te kategorie można też zaklasyfikować jako „sposób spędzania czasu wolnego” (13,79%).
- Niektóre z pytań kierowane do respondentów były dosyć niejasne. Dotyczy to na przykład pytania „*Jak w Pana/Pani odczuciu wygląda zjawisko turystyki sportowej w Łodzi?*”. Jest na tyle mało konkretne, że trudno na nie odpowiedzieć. Zakładam oczywiście, że w pytaniu tym chodziło o ocenę tego zjawiska, a nie jego trudny do zdefiniowania „wygląd” (choć trudno ocenić jak ostatecznie respondenci to pytanie rozumieli ☺). Pewne wątpliwości mogą budzić niektóre sformułowania – np.:
 - „... w celu aktywnego uprawiania aktywności sportowej ...” (s. 6)
 - „Najniższym przedziałem wieku poniżej 25 lat legitymowała się tylko jedna osoba” (s. 23) – styl.
 - „... na koniec starano się uogólnić pravidła związane z funkcjonowaniem turystyki sportowej...” (s. 11) – raczej prawa lub prawidłowości.

UWAGI KOŃCOWE

W mojej opinii Autor przeprowadził zróżnicowane badania na ciekawy i ważny temat, które przedstawił w rzetelnie zredagowanej pracy doktorskiej. Przedstawiony do oceny materiał jest opracowaniem wartościowym i oryginalnym, którego przygotowanie wymagało dużego wysiłku badawczego oraz rzetelności naukowej na różnych etapach procesu badawczego. Rozprawa dowodzi, że Doktorant posiada bogatą wiedzę na temat badanego zjawiska oraz wystarczające umiejętności w zakresie samodzielnego prowadzenia badań naukowych.

Po uważnym zapoznaniu się z rozprawą "TURYSTYKA SPORTOWA W PRZESTRZENI MIEJSKIEJ ŁODZI (Sports tourism in the urban space of Lodz)", napisaną pod kierunkiem dr. hab. Bogdana Włodarczyka, prof. UŁ (promotorem pomocniczym była dr Justyna Mokras-Grabowska), stwierdzam że spełnia ona wymogi merytoryczne zawarte w ustawie z dnia 20 lipca 2018 r. *Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce* oraz wnioskuję do Komisji Uniwersytetu Łódzkiego do Spraw Stopni Naukowych w Dyscyplinie Geografia Społeczno-Ekonomiczna i Gospodarka Przestrzenna o dopuszczenie Kandydata do publicznej obrony rozprawy doktorskiej i dalszych procedur związanych z nadaniem Panu **mgr. Bartłomiejowi Łuciowi** stopnia doktora w dyscyplinie geografia społeczno-ekonomiczna i gospodarka przestrzenna.